

Sygn. akt VIII C 1011/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w K.

przeciwko J. O.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 287 zł (dwieście osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1011/18

UZASADNIENIE

W dniu 8 lutego 2018 roku powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w K., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanej J. O. powództwo o zasądzenie kwoty 570,45 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podniósł, że strona pozwana zawarła z pierwotnym wierzycielem umowę o świadczenie usług rozliczanych w ramach konta abonenckiego nr (...)_1. Pozwana nie wywiązała się z umowy i zaprzestała regulowania zobowiązań względem operatora, co skutkowało zawieszeniem świadczonych usług i naliczeniem pozwanej kary umownej. Ponadto powód wskazał, że przedmiotową wierzytelność nabył od pierwotnego wierzyciela w drodze umowy cesji. W zakresie dochodzonych kwot jednostkowych powód wyjaśnił, że opłata abonamentowa 394,34 zł była wymagalna 31 października 2015 roku, zaś nota obciążeniowa 100 zł (kara umowna – odszkodowanie za brak zwrotu sprzętu) była wymagalna w dniu 30 grudnia 2015 roku. **(pozew 3v-6)**

W dniu 5 marca 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, który pozwana zaskarżyła sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 18, sprzeciw k. 21-24)**

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał powództwo w całości. **(pismo procesowe k. 31)**

Na rozprawie w dniu 19 lipca 2019 roku w imieniu powoda jego pełnomocnik nie stawił się – został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości, jako

nieudowodnionego co do zasady i wysokości, a także podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.
(protokół rozprawy k. 38-39)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 grudnia 2011 roku pozwana J. O. zawarła z pierwotnym wierzycielem (...) + (...) w W. umowę abonencką w ramach konta abonenckiego nr (...) - 01 o świadczenie pakietu usług polegającego na dostarczaniu programów telewizyjnych, w ramach oferty handlowej (...). Stosownie do postanowień umowy pierwotny wierzyciel zobowiązał się świadczyć wybrane przez pozwaną usługi, zaś pozwana obowiązana była do terminowego uiszczania w okresach rozliczeniowych należności. Umowa została zawarta na okres podstawowy 15 miesięcy. W ramach umowy pozwanej wydano dekoder HD, kartę i antenę. **(kserokopia umowy wraz z promocyjnymi warunkami umowy i innymi załącznikami k. 12v.-13, okoliczności bezsporne)**

Pozwana nie uregulowała należności na rzecz operatora. W piśmie z dnia 3 października 2015 roku operator wskazał, że według stanu na dzień 3 października 2015 roku pozwana zalegała z zapłatą kwoty 374,34 zł, a ponadto zalegała z zapłatą kwoty 20 zł z tytułu abonamentu za październik 2015 roku, którego termin wymagalności płatności przypadał 18 października 2015 roku oraz odsetek w wysokości 0,71 zł za okres od 3 września 2015 roku do 3 października 2015 roku. W dniu 14 grudnia 2015 roku pierwotny wierzyciel wystawił na rzecz pozwanej notę obciążeniową na kwotę 100 zł z tytułu kary umownej za niedotrzymanie terminu zwrotu sprzętu, z terminem płatności do 31 grudnia 2015 roku.
(zestawienie zadłużenia k. 15-15v, nota obciążeniowa k. 13v)

W dniu 20 czerwca 2017 roku pierwotny wierzyciel zawarł z (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w K. umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika J. O.. W wyciągu z listy dłużników, stanowiącym załącznik do umowy cesji wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika wynosi łącznie 494,34 zł, na co składa się kwota 394,34 zł wymagana 31 października 2015 roku oraz kwota 100 zł wymagalna 30 grudnia 2015 roku. **(umowa przelewu wierzytelności z załącznikami k. 9-10, wyciąg z listy dłużników k. 7)**

Do dnia wyrokowania pozwana nie zapłaciła powodowi kwoty dochodzonej przedmiotowym powództwem.
(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321) do dnia 9 lipca 2018 roku (do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2018, poz. 1104), Sąd badał zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli został zgłoszony przez stronę. Od dnia 9 lipca 2018 roku wszedł w życie przepis art. 117 § 2¹ k.c., zgodnie z którym, po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Powyższe oznacza konieczność brania przez Sąd pod uwagę z urzędu przedawnienia roszczenia przy orzekaniu od dnia 9 lipca 2018 roku. W przedmiotowej sprawie zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia został zgłoszony przez pełnomocnika pozwanej na rozprawie w dniu 19 lipca 2019 roku ale nawet gdyby nie został zgłoszony, Sąd rozważyłby przedawnienie roszczenia z urzędu.

Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym przysługującym przeciwko konsumentowi, a zgodnie z zasadą ogólną z upływem trzech lat przedawniają się roszczenia – jak w

przedmiotowej sprawie – związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, jako że pierwotny wierzyciel takową działalność niewątpliwie prowadził (art. 118 k.c.). Jednocześnie w sprawie nie ma zastosowania zdanie drugie w/w przepisu wg aktualnego brzmienia, w myśl którego, koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Wyjaśnić bowiem należy, że zgodnie z treścią art. 5 ust. 1 przywoływanej już ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku, którą to ustawą zmieniono przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące instytucji przedawnienia, w tym art. 118 k.c., do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej w art. 1 (tj. ustawy Kodeks cywilny), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Skoro zaś roszczenie dochodzone przez powoda w myśl dotychczasowych przepisów w dniu wejścia w życie przedmiotowej ustawy nowelizacyjnej było już przedawnione (o czym będzie mowa niżej), zastosowanie znajdowały właśnie te przepisy dotychczasowe. Przytoczyć należy również art. 5 ust. 2 zdanie 2 ustawy nowelizującej, który stanowi, jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej (aniżeli na gruncie nowych przepisów) to przedawnienie następuje z wpływem tego wcześniejszego terminu. W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której przysługuje (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.). Bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu w przypadkach wskazanych w art. 121 k.c. Nie powielając ustaleń faktycznych, przypomnieć należy, że jako datę wymagalności roszczenia z tytułu opłat abonamentowych powód wskazał 31 października 2015 roku, zaś jako datę wymagalności roszczenia z tytułu kary umownej 30 grudnia 2015 roku, zatem należności te w dacie wytoczenia powództwa uległy przedawnieniu. W świetle przepisów regulujących przerwanie i zawieszenie biegu terminu przedawnienia, stwierdzić należy, że w okresie 3 lat od momentu rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, nie doszło do przerwania ani zawieszenia tego terminu w stosunku do powoda – powód nie wykazał, aby takie przerwanie lub zawieszenie miało miejsce. W przedmiotowej sprawie, powód nie wykazał także, aby pozwany zrzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia. Nie sposób również uznać by względy słuszności wymagały nieuwzględnienia w przedmiotowej sprawie upływu terminu przedawnienia, zgodnie z art. 117¹ § 1 i 2 k.c. W sprawie nie stwierdzono by zachodziły jakiegokolwiek wyjątkowe okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym nie stwierdzono by miał na to jakiegokolwiek wpływ sam zobowiązany.

Odnosząc się do zasadności roszczeń wskazać należy, że nie zostały one udowodnione tak co do zasady, jak i wysokości. W zakresie należności w kwocie 395,05 zł wskazać należy, że jedynym dokumentem, który wskazuje wysokość zadłużenia jest pismo operatora z dnia 3 października 2015 roku, z którego wynika, że według stanu na dzień 3 października 2015 roku pozwana zalegała z zapłatą kwoty 374,34 zł, a ponadto zalegała z zapłatą kwoty 20 zł z tytułu abonamentu za październik 2015 roku, którego termin wymagalności płatności przypadał 18 października 2015 roku oraz odsetek w wysokości 0,71 zł za okres od 3 września 2015 roku do 3 października 2015 roku. Powód nie wykazał jednak, że w 2015 roku trwała jeszcze umowa zawarta przez pozwaną z pierwotnym wierzycielem, a podkreślić należy, że z dokumentów załączonych do pozwu wynika, że została ona zawarta 28 grudnia 2011 roku na okres 15 miesięcy. Do akt sprawy nie został załączony Regulamin oferty promocyjnej ani Cennik, na podstawie którego zostałyby wykazane na jakich warunkach i zasadach umowa mogła wiązać strony w dalszym okresie, stąd też nie wiadomo czy pozwana była w ogóle obowiązana płacić operatorowi jakiegokolwiek abonament w 2015 roku oraz jaka była jego wysokość. W odniesieniu do kary nałożonej za niedotrzymanie terminu zwrotu sprzętu należy również dodatkowo podnieść, że powód nie wykazał, iż umowa łącząca pozwaną z pierwotnym wierzycielem została rozwiązana, tym samym nie sposób przyjąć, że po stronie pozwanej w ogóle ukonstytuował się obowiązek zwrotu sprzętu. Zauważyć również należy, że powód nie złożył jakiegokolwiek dokumentów, z treści których wynikałby termin, w jakim abonent winien zwrócić sprzęt po rozwiązaniu umowy, a nadto wysokość kary umownej, jaką operator mógł nałożyć na abonenta, który z przedmiotowej powinności nie wywiązał się. W konsekwencji także kwota wynikająca

z noty wystawionej 14 grudnia 2015 roku nie poddaje się jakiegokolwiek weryfikacji. Wreszcie zaznaczenia wymaga, że w nocie nie wskazano nawet o niedotrzymanie terminu zwrotu jakiego sprzętu chodzi. Oczywiście jest przy tym, że wysokości kary umownej, jak również zasadności jej nałożenia na pozwaną, jak też wysokości zaległości abonamentowych, nie dowodzą złożone przez powoda nota obciążeniowa i zestawienie aktualnego salda, wyjaśnić bowiem należy, że sama nota i zestawienie nie stanowią dowodu na wysokość zobowiązania dłużnika. W przeciwnym razie wierzyciel mógłby wystawiać dokumenty księgowo na dowolne kwoty i w oparciu o nie dochodzić ich zapłaty w drodze powództwa cywilnego. Podobnie, w przypadku zaistnienia omyłki pisarskiej w treści noty czy zestawienia, wierzyciel mógłby skutecznie dochodzić zapłaty omyłkowo wpisanej kwoty. Tak jednak nie jest, albowiem nota obciążeniowa czy zestawienie salda, tak jak każdy dokument prywatny, stanowi jedynie dowód tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Dlatego też dokumenty te, o ile nie zostały podpisane przez dłużnika, należy uznawać za dokumenty obejmujące wyłącznie oświadczenie wierzyciela. Tylko w takim zakresie przedstawione przez powoda dokumenty nie budzą wątpliwości Sądu. Sąd podziela przy tym w pełni pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 roku (II CNP 129/07, LEX nr 621237), iż nie sposób, w świetle art. 245 k.p.c. uznać, aby faktura VAT (a więc per analogiam także nota obciążeniowa) miała inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne (tak też: wyrok SA w Białymstoku z dnia 9 stycznia 2014 roku, I ACa 622/13, LEX nr 1425358, wyrok SO w Krakowie z dnia 6 grudnia 2013 roku, XII Ga 412/13, LEX nr 1715416; wyrok SO w Gdańsku z dnia 7 lipca 2011 roku, III Ca 126/11, LEX nr 1713955). Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 roku, IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił zasadności i wysokości swojego roszczenia, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń w żadnym ze złożonych pism procesowych.

Na marginesie należy w tym miejscu przytoczyć treść art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie złożyła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zgodnie z treścią powołanego powyżej przepisu zaniedbania strony w zakresie zgłoszenia na oznaczonym etapie postępowania twierdzeń i dowodów rodzą poważne konsekwencje, bowiem strona ta traci prawo ich powołania na późniejszym etapie postępowania. W niniejszej sprawie uznać należy, że to pierwsze posiedzenie przeznaczone na rozprawę wyznaczało dla powoda ostateczny termin na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych, czego jednak powód nie uczynił. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10.07.2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24.03.1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389). Na gruncie przedmiotowej sprawy uznać należy, że konieczność wykazania zadłużenia pozwanej z tytułu abonamentu i kary umownej istniała już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skoro twierdzenie to stanowiło podstawę roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem. Strona powodowa musiała mieć świadomość niedostatecznej mocy dowodowej złożonych do akt sprawy dokumentów, zwłaszcza, że od początku postępowania była ona reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.